

Sygn. akt IV Ka 430/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski

Sędziowie SO Tomasz Ignaczak

del. SR Anna Cieciora (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Belchatowie del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim - Małgorzaty Karwackiej-Barylskiej

po rozpoznaniu w dniu 09 września 2014 roku

sprawy **B. G. (1)**

oskarżonej z art. 231§1 i 2 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 17 kwietnia 2014 roku sygn. akt II K 648/13

na podstawie art.437 § 2 kpk, art. 438 pkt 1 i 3 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i z art. 634 kpk, art. 7 i 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce przypisanego oskarżonej w pkt 1 zaskarżonego wyroku przestępstwa ustala, iż oskarżona B. G. (1) dopuściła się czynu polegającego na tym, że w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości Ł. woj. (...) będąc nauczycielem Publicznego Gimnazjum im. (...) R. w T. użyła jako autentycznego dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżonych do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii , o którym wiedziała, że został przez nią podrobiony w miesiącu wrześniu 2002 roku w ten sposób, iż w.w dokument złożyła w siedzibie Urzędu Gminy Ł., który to czyn stanowił wypadek mniejszej wagi wyczerpujący dyspozycję art. 270 § 2 a kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne o ten czyn na okres próby 1 (jednego) roku,**
- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku ,**
- na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zobowiązuje oskarżoną B. G. (1) do zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 400 (czterysta) złotych;**

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. Ł. kwotę 516,60 zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej B. G. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonej B. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 536,60 (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym ,

Sygn. akt. IV Ka 430/14

UZASADNIENIE

B. G. (1) została oskarżona o to, że:

w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości Ł. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym w osobie Dyrektora Publicznego Gimnazjum im. (...) R. w T. działając na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej polegającej na utrzymaniu – po rozstrzygniętym konkursie na stanowisko dyrektora- etatu nauczyciela chemii oraz wynikającego z tego tytułu wynagrodzenia przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, iż po uprzednim podrobieniu w nieustalonym czasie dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżonych do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii antydatowanego na 04 września 2000 roku i wizualnie zbliżonego do tego typu zaświadczeń, podpisując się na nim przy pieczęcie ówczesnej dyrektor szkoły J. W. (1) jej imieniem i nazwiskiem, przedłożyła w celu użycia za autentyczny podrobiony w ten sposób dokument w siedzibie organu prowadzącego, Urzędu Gminy Ł. tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt II K 648/13:

1.Oskarżoną B. G. (1) w miejsce zarzucanego jej czynu uznał za winną tego, że w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości Ł. woj. (...) będąc funkcjonariuszem publicznym w osobie Dyrektora Publicznego Gimnazjum im. (...) R. w T. działając na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej użyła jako autentycznego podrobionego przez siebie we wrześniu 2002 roku dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżonych do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii antydatowanego na 04 września 2000 roku i wizualnie zbliżonego do tego typu zaświadczeń, podpisując się na nim przy pieczęcie ówczesnej dyrektor szkoły J. W. (1) jej imieniem i nazwiskiem, przedłożyła w celu użycia za autentyczny podrobiony w ten sposób dokument w siedzibie organu

prowadzącego, Urzędu Gminy Ł., a tym samym nie dopełniła swoich obowiązków wynikających z art.7 ust 2 pkt 1 Ustawy Karta Nauczyciela z dn.26.01.1982 r. oraz art. 39 ust.1 pkt 2 Ustawy o Systemie Oświaty z dn. 7.09. 19991 r., a swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję **art. 231 § 1 i 2 kk , art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i na podstawie 231§1kk w zw. z art. 11§3kk w zw. z art. 33§2kk** wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

2. na podstawie **art. 69 § 1 i 2 kk , art. 70 § 1 pkt 1 kk** wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat,

3. na podstawie **art. 41 §1 kk** Sąd orzekł wobec oskarżonej zakaz zajmowania stanowiska dyrektora w publicznych i prywatnych placówkach oświatowych na okres 3 lat począwszy od uprawomocnienia się orzeczenia,

4. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. Ł. kwotę 619,92 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej B. G. (1) z urzędu;
5. Sąd zasądził od oskarżonej B. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę 380 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonej B. G. (1).

Na podstawie art. 427§2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk zarzucił::

- obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 231 § 1 kk poprzez uznanie, iż oskarżona swoim czynem działała na szkodę interesu publicznego, w sytuacji, gdy w rzeczywistości tego jej przypisać nie można, zatem czyn nie wyczerpuje ustawowych znamion tego występku, ;

- obrazy przepisu prawa materialnego – art.11§3kk poprzez wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 231§1 kk w sytuacji, gdy Sąd uznając, iż czyn wyczerpuje dyspozycję art. 231 § 1 i 2 kk oraz art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wobec czego karę winien Sąd wymierzyć na pastwie przepisu, który przewiduje karę najsurowszą zatem art. 23§ 2 kk, zaś Sąd wymierzył karę poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia tego występku.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone.

Sąd zważył co następuje;

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, iż w wyniku jej rozpoznania doszło do zmiany zaskarżonego wyroku i w ostatecznej konkluzji do warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przy czym u podstaw decyzji Sądu Okręgowego legły inne argumenty niż podniesione w apelacji.

Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku, gdyż błędnie uznał, iż B. G. (1) czynu polegającego na przedłożeniu uprzednio sfałszowanego dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżone dokonała jako ***funkcjonariusz publiczny***. Powyższe jest warunkiem koniecznym dla bytu występku określonego w art. 231 kodeksu karnego, gdyż podmiotem tego przestępstwa może być jedynie osoba wskazana w art. 115§13 kk lub osoba wskazana w przepisie szczególnym jako funkcjonariusz publiczny. Faktem jest , iż B. G. (1) formalnie ***w dniu 28 sierpnia 2012 roku*** figurowała jeszcze jako dyrektor Publicznego Gimnazjum w T., mimo, iż rozstrzygnięty już został konkurs na nowego dyrektora szkoły i funkcję tą z dniem 1 września 2012 roku obejmował jej konkurent M. D.. Faktem jest również, iż w dacie 28 sierpnia 2012 roku była nie tylko włodarzem placówki oświatowej, ale też była nauczycielem zatrudnionym w tej placówce i uczyła biologii. Nie każdą czynność jaką podejmowała w tym okresie podejmowała jako dyrektor szkoły. Wezwanie oskarżonej do złożenia w siedzibie Urzędu Gminy Ł. oryginału dokumentu poświadczającego jej uprawnienie do wykonywania zajęć dydaktycznych w zakresie przedmiotu zbliżonego do biologii tj. do przedmiotu chemii i zrealizowanie przez nią tego wezwania w dniu 28 sierpnia 2012 roku dotyczyło jej prywatno- zawodowego życia jako nauczyciela i w żaden sposób nie wiązało się z wykonywaniem przez nią funkcji dyrektora szkoły. Niezależnie od funkcji dyrektora , którą oskarżona przestawała piastować już za 3 dni, podejmowała ona starania dotyczące jej dalszego zatrudnienia w kolejnym roku szkolnym jako nauczyciela i biologii i chemii , które to obowiązki – zaakcentować należy – wzorowo i bez zastrzeżeń wykonywała przez okres kilkunastu lat . Przypomnijmy, iż przez 20 lat przed 2002 rokiem, kiedy objęła funkcję dyrektora równolegle nauczala przedmiotu biologii i przedmiotu chemii, zaś z chwilą powołania na kierownicze stanowisko jej zajęcia dydaktyczne ograniczyły się do wiodącego przedmiotu tj. biologii. Dlatego skierowane do oskarżonej w sierpniu 2012 roku ***wezwanie*** do formalnego uzupełnienia dokumentów (poprzez złożenie oryginału zaświadczenia o uprawnieniach zawodowych w zakresie chemii datowanego na dzień 4 września 2000 roku) ***adresowane było do oskarżonej jako nauczycielki Publicznego Gimnazjum w T., a nie do oskarżonej jako ustępującego dyrektora***

tej placówki. Zatem wykonując tą czynność sprawczą w dniu 28 sierpnia 2012 roku poprzez uzupełnienie formalnej dokumentacji dotyczącej jej osoby oskarżona nie realizowała jej jako dyrektor w imieniu i na rzecz szkoły, lecz jako prywatna osoba – nauczyciel, który chce uzyskać zatrudnienie i większe niż przez 10 lat sprawowania funkcji pensum dydaktyczne, bo składające się na nie godziny zajęć z obu przedmiotów, co do których miała niekwestionowaną przez nikogo wiedzę i wieloletnie doświadczenie. Dlatego jej przestępcze zachowanie objęte granicami aktu oskarżenia jest całkowicie niezależne od funkcji dyrektora szkoły mimo, iż zaistniało w dacie, gdy owym dyrektorem gimnazjum oskarżona jeszcze formalnie była. Brakujące zaświadczenie w formie oryginału oskarżona okazała w Urzędzie Gminy dostarczając ją z dokumentacji znajdującej się w jej teczce osobowej, do której miała wgląd i możliwość dostępu jako pracownik szkoły. Zaakcentować należy, co wykazało uzupełniające przesłuchanie oskarżonej na rozprawie apelacyjnej, iż B. G. (1) posiadała dwie niezależne teczki osobowe zawierające odrębną dokumentację jej dotyczącą tj. jako dyrektora placówki i odrębną teczkę jako nauczyciela i to właśnie spośród tej drugiej grupy dokumentów oskarżona pozyskała oryginał wymaganego do nauki chemii zaświadczenia.

Dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego niezbędne jest by sprawca nie tylko był funkcjonariuszem publicznym (w sensie formalnym), ale działał w konkretnym przypadku podlegającym prawnocarnej ocenie jako funkcjonariusz publiczny (w sensie materialnym) . W przeciwnym razie każda czynność takiego człowieka mającego mieć „szczęście” być funkcjonariuszem publicznym, niezależnie czy jest wykonywana w związku z ową funkcją czy też nie, byłaby oceniana przez pryzmat art. 231 kk. Takie rozumowanie jest obarczone błędem. Gwoli przykładu wyobrazić sobie hipotetycznie należy dyrektora szkoły lub innego funkcjonariusza publicznego, który przekracza uprawnienia jadąc pojazdem powyżej prędkości administracyjnie dopuszczalnej i działa tym samym na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (tj. np. na szkodę innego uczestnika ruchu drogowego) . Przecież nikt rozsądny nie postawi mu w takiej sytuacji zarzutu z art. 231 kodeksu karnego.

Przenosząc ten hipotetyczny przykład na grunt konkretnych rozważań w przedmiotowej sprawie, zaakcentować należy, iż pomiędzy pełnieniem funkcji publicznej, związanym z tym przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków a konkretnym zachowaniem (zaniechaniem) musi istnieć związek. Sąd Okręgowy nie dopatrył się przedmiotowej sprawie owego związku pomiędzy przedłożeniem przez B. G. uprzednio sfałszowanego dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżone do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii a pełnieniem przez nią funkcji dyrektora szkoły i obowiązkami (uprawnieniami) jakie z tytułu tej funkcji piastowała w sierpniu 2012 roku. Niezgodne z prawem działanie oskarżonej wynikało z aspiracji B. G. jako szeregowego nauczyciela (którym już niechybnie się czuła w sierpniu 2012 roku) i chęci zatrudnienia się w szerszym wymiarze godzin pracy niż przez ostatnie 10 lat tj. również jako nauczyciela chemii.

Tym samym wbrew ustaleniom faktycznym Sądu Rejonowego należało uznać, iż oskarżona B. G. (1) swoim zachowaniem z dnia 28 sierpnia 2012 roku nie wyczerpała znamion czynu z art. 231 kodeksu karnego . W świetle tak daleko idących wniosków końcowych zbyteczne stały się dywagacje dotyczące podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 231 § 1 kk poprzez błędne uznanie, iż oskarżona swoim zachowaniem działała na szkodę interesu publicznego.

Pikanterii dodaje fakt, iż gdyby przedmiotowego czynu oskarżona dokonała trzy dni później tj. od 1 września 2012 roku (a to przecież było to możliwe i jak najbardziej realne), to od samego początku (w mniemaniu Sądu Okręgowego również) dla organów ścigania nie byłoby przecież żadnych wątpliwości, iż nie mamy tu do czynienia z naruszeniem normy z art. 231 kk.

W pozostałym zakresie, a dotyczącym przestępstwa użycia podrobionego dokumentu ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe i zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego.

Niemniej dopuścił się ***Sąd I instancji obraży przepisów prawa materialnego mającej wpływ na treść orzeczenia, albowiem należało przyjąć, iż czyn B. G. (1) stanowi wypadek mniejszej wagi wyczerpujący dyspozycję art. 270 § 2 a kk.***

Uszły bowiem uwadze Sądu Rejonowego okoliczności, które w całościowym zestawieniu i ocenie wpływają na przyjęcie łagodniejszej formy występkę skierowanego przeciwko wiarygodności dokumentu. Świadczą o powyższym następujące okoliczności:

- Po pierwsze: oskarżona użyła dokumentu , który podrobiła 10 lat wcześniej , do czego sama się przyznawała , nie kwestionowała przecież tego nagannego zachowania, wyjaśniła jego motywów.

- Po drugie: ów sfalszowany dokument B. G. (1) mogła legalnie, bez żadnego problemu uzyskać dla siebie w latach 2000-2002 roku. Posiadała wówczas 20 letnie doświadczenie w nauczaniu przedmiotu biologii i chemii (w obu dziedzinach była autorytetem wielokrotnie powoływanym do komisji konkursowych, egzaminacyjnych, olimpiad międzyszkolnych itd.) .

- Po trzecie: nie zrealizowanie w latach 2000-2002 formalnej drogi pozyskania (wystawienia) zaświadczenia o uznaniu za zbliżone swoich kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii było wynikiem zaniedbania , przeoczenia jej samej oraz ówczesnej Dyrektora Pani J. W. (2). Przecież oskarżona B. G. (1) w 2002 roku przed objęciem funkcji dyrektora jak i już kilka lat wcześniej nabyła pełne prawo do wystąpienia do ówczesnej dyrektor z wnioskiem o wydanie stosownego dokumentu – zaświadczenia, gdyż w zakresie przedmiotu biologii miała ukończony kierunek studiów wyższych , w zakresie przedmiotu chemii nauczwała w szkole podstawowej i w gimnazjum 20 lat równolegle będąc nauczycielem biologii, a ze swoich obowiązków wywiązywała się bez zastrzeżeń. Stosowny dokument B. G. (1) idąc śladem bardziej dbających o własne sprawy koleżanek L. W. i B. W. uzyskalaby najpóźniej w 2000 roku, nie doszło do powyższego wskutek formalnego zaniedbania nauczycielki i ówczesnej dyrekcji placówki,

- Po czwarte: dokument o uznaniu kwalifikacji za zbliżony sfalszowany przez B. G. w 2002 roku z datą na 4 września 2000 roku zalegał w jej aktach osobowych, pracowniczych (jako szeregowego) nauczyciela przez okres około 10 lat, nie był wykorzystywany i nie budził żadnych zastrzeżeń.

- Po piąte: należy zauważyć, iż oskarżona chcąc być konsekwentna w swoim działaniu, które zapoczątkowała w 2002 roku uzupełniając brakującą dokumentację dotyczącą jej osoby (tj. sporządzając podobny w formie i treści dokument, który legalnie i tak by pozyskała spełniając ku temu wszelkie warunki) nie miała wyjścia jak tylko go okazać w formie oryginału , gdy została do powyższego wezwana, a przynajmniej tak się czuła, iż nie miała wyjścia , czemu również dała wyraz określając, iż „czuła się niejako pod ścianą” . Przecież układ zdarzeń był taki, iż w razie gdyby B. G. nie użyłaby tego przedmiotowego zaświadczenia datowanego na 4.09.2002 roku to niechybnie musiałaby się tłumaczyć czemu nie chce tego uczynić, a to zaś zmusiłoby ją do przyznania się władzom placówki oświatowej, iż zaświadczenie zostało przez nią sfalszowane. Oczywiście ciśnie się na myśl stwierdzenie, iż przestępstwo fałszowania dokumentu jest wysoce naganne i zasługuje na piętnowanie, ale przecież czyn z 2002 roku (podrobienie brakującego zaświadczenia z przyczyn opisanych powyżej) uległ przedawnieniu, a tym samym nie wolno go poczytywać na niekorzyść B. G. (1).

Zatem B. G. (1) w dniu 28 sierpnia 2012 roku użyła dokumentu (zaświadczenia), który mimo, iż przez nią 10 lat wstecz był sfabrykowany (w szczególności w zakresie podpisu ówczesnego Dyrektora Szkoły), to jednak stwierdzał uprawnienia oskarżonej do nauczania przedmiotu chemii, które to uprawnienia faktycznie i tak miała, tylko zaniedbała ich formalnego ustytuowania w przeszłości.

Dlatego ostatecznie Sąd II instancji w miejsce czynu przypisanego w wyroku pierwszoinstancyjnym uznał B. G. (1) za winną tego, że w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości Ł. woj. (...) będąc nauczycielem Publicznego Gimnazjum im. (...) R. w T. użyła jako autentycznego dokumentu w postaci uznania swoich kwalifikacji za zbliżonych do zajmowania stanowiska nauczyciela chemii , o którym wiedziała, że został przez nią podrobiony w miesiącu wrześniu 2002 roku w ten sposób, iż w.w dokument złożyła w siedzibie Urzędu Gminy Ł., przy czym czyn ten stanowi **wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 270 § 2 a kk.**

Sąd Okręgowy z urzędu dopatrywał się błędów w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego w zakresie oceny stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu B. G. (1) co w konsekwencji doprowadziło do uznania, **iż stopień społecznej szkodliwości tego czynu był więcej niż znikomy, ale nie był znaczny.**

Rozważając **stopień społecznej szkodliwości** czynu zgodnie z art. 115 § 2 kk należy brać pod uwagę zarówno przesłanki podmiotowe jak i przedmiotowe. Analizując przesłanki przedmiotowe określone w art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków.

Z punktu widzenia przesłanek przedmiotowych to szerzej o nich Sąd Okręgowy wypowiedział się przy omawianiu przesłanek decydujących o przyjęciu czynu przeciwko dokumentom w warunkach tzw. „mniejszej wagi” takich jak:

- użycie dokumentu stwierdzającego uprawnienia, które oskarżona i tak nabyłaby legalnie przy zachowaniu procedur i drogi służbowej;
- użycie dokumentu, który zalegał w aktach osobowych przez 10 lat , zatem był wykorzystany „wtórnie”,
- okazanie oryginału zaświadczenia na wezwanie przedstawiciela urzędu gminy w sytuacji, która stawiała oskarżoną „pod ścianą” , gdyż prowadziłyby do ujawnienia okoliczności jego sfalszowania wiele lat wcześniej;

O niższym stopniu społecznej szkodliwości świadczy brak wymiernej konkretnej szkody wskutek zachowania B. G. (1), gdyż fakt użycia podrobionego dokumentu został wykryty i ujawniony stosunkowo szybko, zanim doszło do formalnego użycia dokumentu poprzez dopuszczenie B. G. (1) do zajęć w szkole w zakresie przedmiotu chemii. Faktem jest, iż nie powstały żadne negatywne skutki użycia przedmiotowego zaświadczenia, oskarżona nie rozpoczęła nauczania nauk chemicznych , a sam dokument został szybko wyeliminowany z obrotu prawnego.

Biorąc natomiast pod uwagę przesłanki podmiotowe oceny stopnia społecznej szkodliwości, tj. postać zamiaru sprawcy, jego motywację, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia to należy zważyć, że oskarżona B. G. (1) nie działała z zamiarem ściśle przemyślanym, z premedytacją, tylko pod wpływem impulsu, chwili , do jakiej doszło wskutek wezwania jej osoby do przedłożenia oryginału dokumentu – zaświadczenia z 2002 roku. Zauważyć trzeba, iż oskarżona chciała uniknąć użycia tego dokumentu , podejmowała bowiem starania by uzupełnić swoje wykształcenie w zakresie nauczania chemii. Złożyła bowiem dokumenty na Uniwersytecie (...) w zakresie kierunku chemia , przy czym zajęcia nie doszły do skutku z powodu braku chętnych, zaś B. G. (1) ukończyła kierunek spokrewniony z biologią i chemią tj. (...) i Ochrona (...) również na UŁ. (vide uzupełniające wyjaśnienia k. 224).

Co do jej motywacji poprzedzającej inkryminowane zdarzenie to przecież nie działała na niczyją szkodę (i takowej też nie wyrządziła), była wszak dobrym wieloletnim nauczycielem i biologii i chemii, czuła , iż posiada stosowną wiedzę z obu przedmiotów i chciała tą passę kontynuować. Oskarżona miała prawo tak się czuć i tak postrzegać, bo przecież przez wiele lat nienagannie przekazywała tą wiedzę uczniom szkoły podstawowej, a potem gimnazjum.

Jeśli chodzi o stopień winy oskarżonej to zmniejsza go fakt przyznawania się od początku w procesie do konkretnych zachowań karalnych przez oskarżoną , uprzednia jej niekaralność, wielokrotnie wyznawana skucha i żal z powodu zaistniałych zdarzeń , a także czynienie starań w kierunku uzupełnienia formalnych uprawnień do nauczania chemii , o czym była mowa wcześniej. Ponadto oskarżona od początku przyjęła na siebie winę za sfalszowanie dokumentu w 2002 roku i posłużenie się nim 10 lat później, nie próbowała kłamać, mataczyć, czy też przerzucać ciężar odpowiedzialności na inny podmiot.

Oczywiście wszystkie powyższej przywołane okoliczności nie tłumaczą nagannego zachowania B. G. (1), aczkolwiek nie można ich tracić z pola widzenia przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia jej winy.

Dlatego uwzględniając szczególnie okoliczności przemawiające za obniżeniem stopnia społecznej szkodliwości czynu **Sąd Okręgowy uznał, że wina i społeczna szkodliwość czynu B. G. (1) zmienionego w swym opisie i kwalifikacji prawnej nie były znaczne**, okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, a postawa sprawczyni nie karanej dotąd za żadne przestępstwo, jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania B. G. (1) będzie przestrzegała porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Przepis **art. 66 § 2 kk** stanowi, że warunkowego umorzenia postępowania karnego nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, zaś przestępstwo z art. 270 § 2a kk zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności do lat 2.

Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby oddziaływania na oskarżoną w kierunku zmiany jej postawy poprzez ewentualne orzeczenie wobec niej kary. Ponadto, za zastosowaniem warunkowego umorzenia postępowania przemawiają warunki osobiste oskarżonej, jej postawa i dotychczasowy, nienaganny sposób życia. Oskarżona – kobieta 51 letnia - nie była dotychczas karana, ma pozytywną opinią w swym miejscu zamieszkania, dotychczas cieszyła się wzorową opinią dobrego pedagoga i doświadczonego nauczyciela, brak jest informacji o jakichkolwiek innych negatywnych przejawach jej zachowania. Ponadto samo toczące się postępowanie karne bez konieczności orzekania kary jest wystarczającą nauką dla oskarżonej, która nigdy wcześniej nie miała do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. B. G. (1) wyrażała od początku szczery żal i skruchę z powodu popełnionego czynu, za swoje zachowanie podniosła surowe konsekwencje w postaci nadszarpniętego w znaczącym stopniu wizerunku pedagoga i byłego dyrektora placówki, w toku pozostaje wciąż postępowanie dyscyplinarne, na którego wynik niechybnie wpłynie rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego.

Dlatego decyzja o warunkowym umorzeniu postępowania karnego jest tu rozwiązaniem sprawiedliwym i niezwykle trafnym, tym bardziej iż nie zamknie B. G. (1) prawa do wykonywania zawodu nauczyciela.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 66 §1 i 2 kpk i art.67§1 kk postępowanie karne wobec B. G. (1) warunkowo umorzył na okres próby 1 roku.

Aby jednak nie oznaczało to, iż B. G. (1) nie ponosi żadnych realnych konsekwencji związanych z popełnionym występkiem, Sąd Okręgowy orzeczenie powyższe obwarował **obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 400 złotych**. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy zawarł na podstawie **art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk**, a jego wysokość została zmiarkowana adekwatnie do obecnej sytuacji materialnej oskarżonej i jej stosunkowo niskich dochodów.

W konsekwencji wobec wyeliminowania art. 231 kk i ostatecznie warunkowego umorzenia postępowania karnego należało uchylić rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego dotyczącego zakazu zajmowania stanowiska dyrektora w placówkach publicznych i niepublicznych.

W pozostałej części Sąd Okręgowy wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy

Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. Ł. kwotę 516,60 zł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej B. G. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

Sąd Okręgowy o kosztach orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i z art. 634 kpk, art. 7 i 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) i zasądził od oskarżonej B. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 536,60 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.